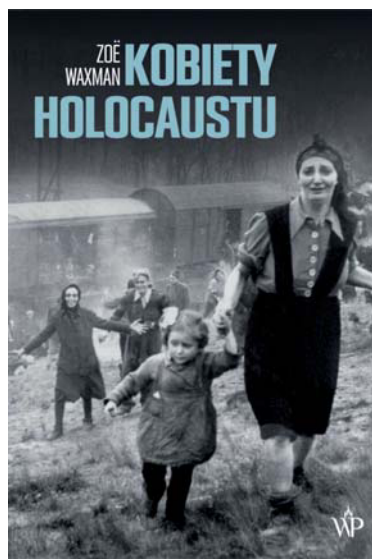


LENA KASPRZAK

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

lena_kasprzak@wp.pl



**Feministyczna historia
Holokaustu: Zoë Waxman,
Kobiety Holocaustu,
przeł. Joanna Bednarek,
Wydawnictwo Poznańskie,
Poznań 2019, ss. 288**

Artykuł recenzyjny jest poświęcony publikacji dr Zoë Waxman, która zyskała miano najpopularniejszej w Polsce książki reprezentującej nurt feministyczny w badaniach nad Holocaustem. Wynik feministycznych studiów autorki, podejmujących problematykę kobiecego doświadczenia Shoah, okazuje się kolejnym manifestem włączenia głosu kobiety żydowskiej do głównego dyskursu badań na równorzędnych prawach. Interpretacja

holokaustowych przeżyć Żydówek staje więc w ofensywie do wciąż żywego przekonania o neutralności pod względem płci zjawiska Holocaustu, pomijającego lub marginalizującego kobiecą perspektywę. Rekonstrukcja tragedii narodu żydowskiego pierwszej połowy lat 40. XX wieku, zdominowana narracjami kobiet, oddającymi obraz problemów i zagrożeń obecnych w ich życiu na każdym etapie walki o przetrwanie, a także w okresie powojnia, skłania do ponownego przemyślenia roli płci w historii dla właściwego zrozumienia złożonej natury Zagłady.

Słowa kluczowe

Zoë Waxman, Holocaust, nurt feministyczny, kobieca perspektywa, kobieta żydowska, holokaustowe doświadczenie, gettoizacja, żydowskie strategie przetrwania, obóz koncentracyjny, obóz dla przemieszczonych

W piątek 13 kwietnia 1945 roku, w zalesionym wąwozie Farsleben, położonym kilka kilometrów na północ od Magdeburga, niewielka grupa amerykańskich

oddziałów zwiadowczych¹ natknęła się na bocznice kolejową z pozostawionymi wagonami bydłecymi. Pociąg ten, był jednym z trzech, którym w dniach od 6 do 10 kwietnia wywieziono 2500 Żydów i Żydówek z dziećmi z KL Bergen-Belsen zdążając w kierunku Theresienstadt na teren Protektoratu Czech i Moraw. Był też jednym z dwóch, który nigdy do celu nie dotarł. Szczęśliwie zdołał też uniknąć wysadzenia, tudzież zepchnięcia do rzeki. Wyzwoliciele, zwalniający zaryglowane od zewnątrz drzwi wagonów, stali się wówczas naocznymi świadkami efektów dantejskich scen, do jakich doszło podczas kilkudniowego transportu. Deportowanych przewożono bowiem w katastrofalnych warunkach. Wsiadając do wagonów byli już w złej kondycji, naznaczeni traumą morderczej drogi, walczący o każdy oddech wśród zaduchu stłoczonych ludzkich ciał, odoru ekskrementów oraz rozkładających się zwłok zmarłych, skrajnie wycieńczeni, wygłodniali i schorowani, instynktownie odskakiwali od otwieranych drzwi, uciekając po omacku przed siebie². Ten właśnie moment został uchwycony na fotografii wykonanej przez mjr. Clarence Benjamina³. Stanowi ona jeden z dziesiątków, jeśli nie setek tysięcy wszechobecnych wówczas obrazów wyzwolenia spod zbrodniczego panowania nazistowskich Niemiec na kontynencie europejskim. Wyraża rozpacz ocalałych z Holokaustu, przed którymi rozpościerała się perspektywa odbudowy wykorzenionego i osamotnionego życia. Kadr zdominowała kobieta⁴ w letnim stroju: czarnej spódnicy, koszuli z szerokim kołnierzem i chustce upinającej jej włosy w tył, biegnąca z trzymaną za dłoń kilkuletnią dziewczynką, jak najdalej od tego potwornego miejsca, w którym przyszło im tkwić przez ostatnie kilka dni. Na jej młodej twarzy odmalowuje się jeszcze strach, niepewność przed tym, co może za chwilę nastąpić, mimika oddaje groźbę minionych, ale wciąż żywych wydarzeń – wspomnienia walki o rodzinę w getcie, a może bezustannego strachu towarzyszącego życiu w ukryciu, czy horroru obozu koncentracyjnego. Tylko w tej jednej twarzy dostrzec można niewyrażalne a zarazem niewyobrażalne cierpienie, jej własne, kobiece doświadczenie wojny, okupacji, Shoah. Nie bez powodu więc fotografia ta znalazła się na okładce jednej z popularniejszych w Polsce publikacji reprezentujących nowatorski nurt feministyczny w badaniach nad Holokaustem. Mowa o książce dr Zoë Waxman, opatrzonej wymownym, przyciągającym uwagę tytułem *Kobiety Holocaustu*. Polscy czytelnicy otrzymali ją w 2019 roku, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, jako przekład anglojęzycznej wersji językowej *Women in the Holocaust: A Feminist History*⁵ z 2017 roku. Warto zauważyć, że tytuł w języku polskim nie jest identycz-

¹ W tym przypadku wyzwolicielami stali się żołnierze dwóch jednostek amerykańskich armii: 743. Batalionu Czołgów oraz 30. Dywizji Piechoty.

² Zob. M. Rozell, *A Train Near Magdeburg (The Young Adult Adaptation): The Holocaust, the Survivors, and the American Soldiers Who Saved Them*, Woodchuck Hollow Studios Incorporated, Nowy Jork 2020.

³ C. Benjamin, *A female survivor and her child who have escaped from a train near Magdeburg run up a hill, following their liberation by American soldiers from the 743rd Tank Battalion and 30th Infantry Division* [fotografia], Farsleben 13.04.1945, United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (Numer: 44706), [w:] <https://collections.ushmm.org/search/catalog/pa1170526> [dostęp: 12 III 2022].

⁴ Najprawdopodobniej Shlima Spitzer, węgierska Żydówka. Natomiast dziecko identyfikuje się jako jedną z jej dwóch córek (być może druga z nich, znajduje się po jej prawej stronie, co nie zostało uchwycone na fotografii). Mąż Spitzer wówczas już nie żył.

⁵ Z. Waxman, *Women in the Holocaust: A Feminist History*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 181.

ny z anglojęzycznym, co każe postawić pytanie, dlaczego wydawnictwo postąpiło w ten sposób? Czyżby „historia feministyczna”, jak głosi podtytuł, nie pasowała do „polskiej” wizji dziejów Zagłady?

Dziś można pokusić się o stwierdzenie, że polski, europejski, a nawet światowy rynek księgarsko-wydawniczy jest wypełniony niemal po brzegi literaturą Holocaustu. W jej obszarze czytelnik odnajdzie spectrum gatunków, problematyk, a także perspektyw, nawet tych uznawanych jeszcze za całkiem nowatorskie, do niedawna zupełnie negowanych i odrzucanych w środowiskach żydowskich, ale i wśród naukowców, jak chociażby właśnie doświadczenia kobiet z Zagłady. Nawarstwione, na przestrzeni lat, polemiki między zwolennikami poszerzania horyzontu poznawczego, a ich opozycjonistami, posądzającymi tych pierwszych o nadużywanie problematyki Zagłady, były niczym innym jak wypadkową (w latach powojennych) słusznego dążenia do podtrzymania martyrologicznego, nasiąkniętego heroizmem obrazu żydowskich ofiar. Bowiem po zawierusze wojny koniecznością okazały się próby obrachunku i rehabilitacji. Ówczesna literatura stanęła przed niesłychanie trudnym zadaniem opowiedzenia o Holokauście. Miała zaświadczyć o tych, którzy zginęli, wyrazić traumę ocalałych, przywrócić utraconą wiarę w moralny porządek świata. Donieść przede wszystkim o heroizmie i niezłomności ofiar. Nader długo jednak negowano wszelkie nowatorskie kursy, uznawane za ujmę dla cierpienia milionów niewinnie straconych istnień ludzkich. Rozwój badań nad Zagładą utwierdził środowiska naukowe w przekonaniu, że dotychczasowe tradycyjne podejście nie uwzględniało wielu fundamentalnych, dla zrozumienia tego zjawiska, aspektów. Dziś, nie powinno być wątpliwości, interpretacja przeżyć musi być przeprowadzana z uwzględnieniem rozróżnienia ofiar na poziomach chociażby narodowości, wyznania, wieku, czy płci. Tego ostatniego dowodzi dorobek wypracowany w głównej mierze przez badaczki uczelni amerykańskich⁶ pochylających się nad narracjami kobiet napiętnowanych Zagładą i manifestujących potrzebę włączenia ich głosu do oficjalnego dyskursu na równorzędnych prawach. Perspektywa feministyczna w badaniach nad Holocaustem osiągnęła dojrzały kształt w latach 70. i 80. XX wieku, przechodząc cztery stadia rozwoju⁷, ewolucję założeń, walkę z falą krytyki i zarzutów oraz pozyskując zwolenników i naśladowców⁸.

Do głównych kontynuaterek pionierskich badań amerykańskich badaczek feministycznej historii Holocaustu zalicza się również brytyjską historyczkę dr Zoë Waxman. Podejmowane przez nią, w początkach kariery naukowej, studia kobiece, koncentrujące się wokół przemocy seksualnej wobec Żydówek podczas drugiej

⁶ Wśród nich należy wymienić: Joan Ringelheim, Esther Katz, Myrna Goldenberg, Germaine Tillion, Konilyn Feig, Carol Rittner, a także pisarza Johna K. Rotha.

⁷ Cztery etapy rozwoju nurtu feministycznego w badaniach nad Holocaustem to: 1. „pierwsza fala” – okres bezpośrednio po wojnie (1945-1948), cechujący się pojawianiem się pierwszoosobowych relacji kobiet ocalałych z Holocaustu, 2. milczące lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, 3. lata siedemdziesiąte XX wieku, zdominowane interpretacjami perspektywy kobiecej badaczy pochylających się nad źródłami oraz 4. „długi cykl publikacji”, przypadający na lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Etapy te wydzielono na podstawie relacji kobiecych i ich interpretacji w literaturze Holocaustu.

⁸ J. Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holocaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah: kazus KL Auschwitz – Birkenau*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012, s. 11-20.

wojny światowej, spotkały się nie tyle z krytyką, co z postawą obojętną na problemy typowo kobiece podczas Holokaustu. Praktycznie zupełnie przekreślono wyjątkową pozycję kobiety i zapomniano o najwyższej wartości możliwości przekazania życia w prawie żydowskim. I podobnie jak prekursorka kierunku Joan Ringelheim, Zoë Waxman wygłaszająca referaty podczas konferencji, wśród zdecydowanie męskiego grona, została oskarżona o wykorzystywanie Holokaustu dla zwrócenia uwagi świata na krzywdę kobiet w świecie zdominowanym przez mężczyzn, o kolejne działanie ruchu feministycznego, poszukującego poparcia w każdej dziedzinie nauki. Co ciekawe, oskarżycielami były również kobiety. Cynthia Ozick⁹ w listach kierowanych do Ringelheim radykalnie porównywała badania feministyczne z próbą „wymazania Żydów z historii”¹⁰. Z dzisiejszego punktu widzenia jest to pogląd zgoła absurdalny, wywołujący, w nawet niezorientowanym w temacie odbiorcy, uczucie zażenowania. Jednak zważywszy na wciąż manifestowany w latach 70. i 80. ubiegłego wieku rewizjonizm Holokaustu¹¹, podobne zarzuty odbiera się jako natychmiastową reakcję na domniemany symptom negacjonizmu, aniżeli hiperkrytykę¹². Nie chodziło tu bynajmniej o przedkładanie postulatów kobiet nad cierpieniem ogółu narodu żydowskiego w czasie ostatniej wojny, tym bardziej negowanie Holokaustu, lecz zwrócenie uwagi badań naukowych w kierunku różnorodności przeżywania i wynikającej z tego przesłanki uwzględniania płci dla głębszego zrozumienia ogólnego zjawiska. Dr Zoë Waxman, jako już doświadczona wykładowczyni historii na Uniwersytecie Oxfordzkim i Royal Holloway na Uniwersytecie Londyńskim, aktywna działaczka Brytyjskiego Stowarzyszenia Badań Holokaustu, redaktorka „Holocaust Studies” oraz „Journal of Modern Jewish Studies”, aktualnie prowadząca badania w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Oxfordzkiego¹³, koordynatorka warsztatów i projektów popularyzujących feministyczne studia nad Zagładą oraz ceniona autorka publikacji naukowych, śmiało stawia tezy przemawiające za słusnością docierania i analizowania kobiecych doświadczeń wojennych i wcale nie zamierza za to przepraszać¹⁴.

Spośród kilku monografii autorki, omawiających problem kobiecego doświadczenia wojny i okupacji, tylko publikacja *Women in the Holocaust: A Feminist History* doczekała się kilku przekładów obcojęzycznych. Co zatem wyróżnia *Kobiety Holocaustu* i odpowiada za ogólnoświatowy rozgłos tej książki? Nie jest to bowiem ani pierwsza, ani ostatnia książka odwołująca do feministycznej historii Holocaustu. Na długo przed jej publikacją rynek wydawniczy, nawet jeśli nie obfitował, to z pewnością prezentował się na zadawalającym poziomie pod tym względem.

⁹ Córka żydowskich emigrantów z Rosji, amerykańska pisarka, autorka powieści opisujących kulturę amerykańskich środowisk żydowskich.

¹⁰ J. Ringelheim, *The Split between Gender and the Holocaust*, [w:] *Women in the Holocaust*, red. D. Ofer, L. J. Weitzman, Yale University Press, New Haven 1998, s. 348-349; za: Z. Waxman, *Kobiety Holocaustu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2019, s. 10.

¹¹ Propagandowy dyskurs zniekształcający powszechnie przyjętą interpretację Holokaustu, uznając ją za co najmniej przesadzoną w dużym stopniu lub całkowicie zafałszowaną.

¹² W rozumieniu nieuzasadnionej krytyki, nacechowanej osobistymi przesłankami.

¹³ Właściwie: *Oxford Centre for Hebrew and Jewish Studies*.

¹⁴ Autor – Zoë Waxman, Wydawnictwo Poznańskie, [w:] <https://wydawnictwopoznanskie.pl/autor/zoe-waxman/> [dostęp: 12 III 2022].

Nowatorskość badaczki nie polega również na zastosowanej metodologii, rozszerzeniu pola badawczego w obrębie nurtu feministycznego, ani na dyskusyjnym zerwaniu z mityzowanym spojrzeniem, utartą wizją czarno-białego krajobrazu moralnego czasów największej degradacji człowieczeństwa, wzorem wybitnego pisarza Tadeusza Borowskiego, polskiego więźnia obozów koncentracyjnych Auschwitz, Natzweiler-Struthof i Dachau¹⁵. Wręcz przeciwnie, badaczka zdaje się nawet przychylić ku takiemu ujmowaniu Holocaustu. Autorkę wyróżnia natomiast świadomie podjęta defensywa w stosunku do pomijania roli płci lub marginalizowania doświadczenia kobiet. Obierając za cel pracy podważenie przekonania o neutralności zjawiska Holocaustu pod względem płci, utrzymanego na poziomie głównego nurtu badań, Waxman chciała dowieść, że przeżycia kobiet nie są poboczne, uzupełniające i nie odwracają uwagi od kluczowych epizodów, ale stabilizują się na równorzędnej pozycji z narracjami męskimi, tworząc wspólny całościowy obraz tragedii narodu żydowskiego w czasie drugiej wojny światowej. Co więcej, autorka zerwała ze zwyczajem przeprosin za podjętą próbę opisu wydarzeń uwzględniającego płeć jako narzędzie analizy.

Wyróżnikiem publikacji stała się również kontrowersyjność niektórych poruszanych wątków. Bez wątpienia tragedię Żydówek czasu Holocaustu potęgowało wykorzystywanie seksualne przez współtowarzyszy okupacyjnej niedoli, zarówno Żydów, jak też często przywoływanych sprawców nieżydowskich „po aryjskiej stronie”¹⁶, u których ofiary poszukiwały schronienia przed pogromami. W publikacji, która samą problematyką wywołuje poruszenie, zahaczenie o to holokautowe tabu mogło okazać się zwiastunem burzy podobnej do tej, która wybuchła wokół dwutomowej pracy zbiorowej pod redakcją Barbary Enkelking i Jana Grabowskiego, wydanej w 2018 roku, pod prowokacyjnym tytułem: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*¹⁷. I choć w przypadku publikacji Waxman obyło się bez fali skarg i pozwów, które ostatecznie zaprowadziłyby obie strony na ławy sądowe, a nawet bez cienia publicznej polemiki, faktem niezaprzeczalnym pozostaje twierdzenie, że kontrowersje mają to do siebie, że przyciągają tłumy. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Grupa Wydawnictwa Poznańskiego pielęgnująca od 1956 roku tradycję kreowania nowych trendów w literaturze, niejednokrotnie wychodząca naprzeciw czytelnikom, a tym samym podejmująca wyzwania i ryzyko wydawnicze. W myśl obranej misji oficyny: „Zależy nam na tym, aby wydawane przez nas książki poszerzały horyzonty, prowokowały do dyskusji i zaskakiwały, innymi słowy: aby żyły – zarówno na rynku wydawniczym, jak i w pamięci czytelników – jak najdłużej”¹⁸. Duży nakład kolejnej książki z zakresu *gender studies*, sugeruje nie tylko wypełnienie tej dywizy, ale i przewidywany sukces sprzedażowy.

¹⁵ Zob. T. Borowski, *Pożegnanie z Marią i inne opowiadania*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2019.

¹⁶ Powszechne podczas okupacji niemieckiej w trakcie drugiej wojny światowej określenie obszaru poza gettami, w których skoncentrowano ludność żydowską; teren zakazany dla Żydów.

¹⁷ *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1-2, red. B. Enkelking, J. Grabowski, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018.

¹⁸ *O nas*, Wydawnictwo Poznańskie, [w:] <https://wydawnictwopoznanskie.pl/o-nas/> [dostęp: 12 III 2022].

Szczególną pozycję publikacji na arenie międzynarodowej, wśród innych będących wynikiem feministycznych studiów nad Zagładą, wytycza również koncept układu prezentowanych treści. Podczas gdy większość monografii skupia się na przedstawieniu sytuacji Żydówek na poszczególnym etapie eksterminacji w kontekście ich funkcjonowania w konkretnym getcie, kryjówce, czy obozie, autorka proponuje czytelnikom syntetyczne ujęcie problematyki, poszerzając ją o kobiece doświadczenie wyzwolenia i kwestię powojennych losów ocalałych Żydówek, z nadzieją na pomoc w lepszym i głębszym zrozumieniu wkładu feministycznej perspektywy w postrzeganiu Holokaustu. Publikacja została podzielona na cztery rozdziały, odzwierciedlające etapowy przebieg planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Pracę otwiera, objętościowo porównywalne do kolejnych jej części, *Wprowadzenie*, oddające nie tylko motywację autorki, zarys feministycznego nurtu badań nad Holokaustem, omawiające zarzuty opozycjonistów nurtu i polemiki naukowe, czy bazę źródłową i literaturę przedmiotu, którą posłużyła się autorka. Przedstawia również preludium Holokaustu, okres budowy niemieckiego państwa totalitarnego, opartego na antysemityzmie państwowym, a więc dwa modele macierzyństwa: pożądaný i potępiony¹⁹, „higienę rasową” zinstytucjonalizowaną ustawami norymberskimi, skutkującymi przymusową aborcją i sterylizacją oraz ostateczną „aryzację” Trzeciej Rzeszy po „nocy kryształowej”. Już w tym długim komentarzu wstępnym, który notabene mógłby stanowić odrębny rozdział, autorka zwraca uwagę czytelnika na nadrzędność w ideologii nazistowskiej rasy, którą zwalczano w podziale na płeć. Dowodzi, iż od samego początku działania zmierzające do unicestwienia „rasy żydowskiej” prowadzono z wykorzystaniem środków skupiających się oddzielnie na Żydówkach i Żydach. Jest to myśl przewodnia pracy.

Trzy pierwsze rozdziały skupiają się na okresie okupacji, dotyczą kolejno życia w getcie, strategii przetrwania podczas etapu życia w ukryciu oraz rzeczywistości obozu koncentracyjnego. Natomiast ostatni skupia się na okresie powojnia, dotyczy życia w tzw. obozach dla przemieszczonych. W realizacji obranego celu autorka rzuca światło na przemianę roli kobiety w dynamicznie zmieniającej się okupacyjnej rzeczywistości, a także problemy typowo kobiece obecne na każdym etapie walki o przetrwanie, takie jak: molestowanie seksualne, gwałt²⁰, zanik menstruacji, ciąża, poród, aborcja, defeminizacja. Opiera się na pracach nowego pokolenia badaczek²¹, uwypuklając studia nad różnicami w doświadczeniu kobiet i mężczyzn²², ale przede wszystkim oddaje głos ocalałym Żydówkom, odkrywając trudne, wstydliwe, intymne i najczęściej ukrywane historie. Autorka miejscami dała prawo głosu mężczyznom, zestawiając relacje odnoszące się do tego samego wydarzenia,

¹⁹ Zob. J. Stöcker-Sobelman, *Zagłada żydowskiego macierzyństwa w KL Auschwitz – Birnenu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, 2007, t. 29, s. 295-313.

²⁰ Niezaprzeczalne jest twierdzenie, że mężczyźni również doświadczyli przemocy seksualnej, jednak większość nacechowanych seksualnie prześladowań dotyczyła kobiety, w terminologii nazistowskiej: „matki rasy żydowskiej”.

²¹ Należy wymienić: Atinę Grossmann, Kirsty Chatwood, Monikę Flaschka, Rochelle Saidel oraz Helene Sinnreich.

²² W feministycznym nurcie badań nad Holokaustem interpretowane jako społeczne i kulturowe, nie zaś biologiczne.

konfrontując męski i kobiecy punkt widzenia. Tylko w takim ujęciu czytelnik jest w stanie dostrzec różnice w postrzeganiu i przeżywaniu oraz odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób pleć kształtowała holokaustowe doświadczenia kobiet?

Rozdział pierwszy, *Kobiety w getcie*, dotyczący okresu gettoizacji i mający skupić się przede wszystkim na wizji funkcjonowania kobiet w gettach, w rzeczywistości wielokrotnie traci główny wątek i krąży wokół relacji rodzinnych, dynamicznie dewastowanych. Czas getto to przede wszystkim faza rozpadu rodzin żydowskich, niszczenia sieci wsparcia i zależności, jak podkreśla autorka. Natomiast, w kontekście sytuacji kobiet w gettach, uwypuklone zostało zjawisko odwrócenia tradycyjnych ról społeczeństwa żydowskiego, norm podważonych przez Holocaust i wpływ tego stanu na Żydówki z getta warszawskiego. Autorka przedstawiła je jednocześnie silnymi i słabymi w nowej roli. Z jednej strony kobieta żydowska, podejmująca pierwsze w życiu zatrudnienie poza ogniskiem domowym, zajmowała miejsce przesiedlonych lub nieżyjących męskich głów rodziny i stawała się jedyną żywicielką wielodzietnej rodziny żydowskiej, jej spoiwem i defensorem przed wywózką do obozu śmierci. Z drugiej jej nowa rola przesądzała o doli rodziny, która w nierównej walce o zasoby ostatecznie przegrywała i szybko zostawała zepchnięta do warstw żebraczych, trafiając w pierwszej kolejności na listy do wywózki. Ten stereotypowy wizerunek żydowskich matek przesłania odważne czyny przemytniczek, łączniczek, czy też konspiratorek, służących chociażby w szeregach Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB)²³, zupełnie pominiętych w narracji autorki. To, co również nie może pozostać niezauważone to rażący błąd w faktografii, popełniony już w pierwszych liniach tekstu. Wstęp rozdziału, przedstawiający w zarysie okres gettoizacji, wyszczególnia jako pierwsze w Europie Wschodniej getto radomskie, założone w grudniu 1939 roku, tymczasem pierwsze getto na ziemiach polskich, niemieckie władze okupacyjne utworzyły już w październiku 1939 roku w Piotrkowie Trybunalskim²⁴. Jest to podstawowa wiedza, co szczególnie działa na niekorzyść autorki. Rozczarowuje również pominięcie kwestii gett wiejskich, które odegrały równie ważną funkcję w procesie eksterminacji Żydów, niż znacznie większe getta miejskie. Podobnie zaskakujący okazuje się brak nawiązania do sytuacji Żydówek przed utworzeniem gett. Jego uwzględnienie mogłoby znacząco poszerzyć perspektywę poznawczą holokaustowych doświadczeń kobiet. Rozdział drugi, *W ukryciu*, odtwarza losy Żydówek, które wiosną 1942 roku zdołały uniknąć pogromów, kończących się masakrami w głębiach lasów, deportacji do obozów śmierci, przesiedleń do gett i zdecydowały się na ucieczkę oraz ukrywanie w miasteczkach, miastach oraz wsiach – przede wszystkim w: Polsce, Ukrainie, Litwie, Łotwie. Rozdział akcentuje kwestię strategii przetrwania w ukryciu rozwijanych przez Żydówki oraz zagrożeń, z którymi musiały się mierzyć. Autorka uwydatnia zjawisko przeważających prób ucieczek z gett podejmowanych przez kobiety, w zdecydowanym procencie kończących się powodzeniem. Co więcej, za-

²³ P. Batorski, *Nie myśleli, jak przeżyć wojnę. Powołanie Żydowskiej Organizacji Bojowej*, Żydowski Instytut Historyczny, [w:] <https://www.jhi.pl/artykuly/powolanie-zydowskiej-organizacji-bojowej,3931> [dostęp: 12 III 2022].

²⁴ Zob. A. Rzędkowska, *Getto żydowskie w okupowanym Piotrkowie*, Urząd Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, Piotrków Trybunalski 2014.

znacza, że strategie przetrwania Żydówek okazywały się skuteczniejsze i dawały największą szansę na przeżycie wojny w ukryciu niż w przypadku tożsamyh działań podejmowanych przez Żydów. Jednocześnie to kobiety stawały zazwyczaj przed dramatycznymi wyborami między własnym życiem a pozostaniem z rodziną, czy ratowaniem dzieci. Ucieczka nigdy jednak nie gwarantowała ocalenia. Dla każdego Żyda, decydującego się na nią, ryzyko denuncjacji było wysokie²⁵, w szczególnym zagrożeniu pozostawały jednak Żydówki, dla których groźba niszczącej zależności seksualnej i gwałtu pozostawała nieustannie obecna. Rozdział ten w największym stopniu porusza więc problem przymusowej pracy seksualnej oraz gwałtu, integralnych składników wykołajonego rytmu życia wojennego. To, co jedni potrafili nazwać „romansem”, dla Żydówek stawało się „negocjowaną” pracą seksualną, stanowiącą przepustkę do życia poza gettem i umożliwiającą przeżycie w ukryciu, zapewniającą ochronę mężczyznom skupiającym namiastkę władzy. Według przywołanego przez autorkę stanu badań trudno jednak określić skalę tego zjawiska²⁶, bardziej niż określając je nagminnym, podobnie jak w przypadku gwałtów, których wątek może rozbudzać narodowe antagonizmy i dlatego dodaje pracy kontrowersji. Autorka bowiem przywołuje przykłady źródeł ujawniających w roli gwałcicieli zarówno Niemców, Żydów, jak i przedstawicieli innych narodów. Można przy tym odnieść wrażenie, że zdecydowanie „faworyzuje” sprawców ukraińskich i polskich. Jest to rażące, zważywszy, że przy odwoływaniu się do ratowania żydowskich dzieci, czytelnik nie odnajdzie nazwisk, czy narodowości tych, którzy poświęcali życie swoje i bliskich. Wierzę, że autorka, jako historyczka uwikłana w swoich badaniach naukowych w szereg zobowiązań etycznych, nie miała zamiaru nikogo skrzywdzić. Pomijając kwestię prawa do wolności badań naukowych, faktem jest, że jej podejście jest co najmniej nieostrożne i kontrowersyjne. Należy pamiętać, że zderzanie nie zawsze kompatybilnej pamięci zbiorowej z indywidualną, tudzież polskiej z żydowską rodzi i nawarstwia wzajemne antagonizmy, budujące mur między narodami. Oczywiście jest istnienie zjawisk kolaboracji i denuncjacji wśród okupowanych narodów, w tym również Polaków. Krajobraz moralny czasów wojny nigdy nie jest czarno-biały, jednoznacznie dzielący świat na katów i ofiary. Upadek człowieczeństwa doprowadza do jego szarzenia, gdzie oprawcą może okazać się członek rodziny, przyjaciel, sąsiad. Jednak w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się autorka, nie należy zapominać, że Polacy, jako jeden z narodów Europy Wschodniej za udzielenie pomocy osobie pochodzenia żydowskiego byli automatycznie karani śmiercią, a mimo to stanowią oni najliczniejszą grupę spośród 51 narodów świata uhonorowanych tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Z tego chociażby względu, uważam, że w publikacjach tego typu obok zarzutów, powinno się uwypuklać heroiczne czyny, tak, by nie wzbudzać wzajemnej nienawiści. Polemicz-

²⁵ Autorka podkreśla jednak, że Żydówki posiadały większą zdolność uchodzenia za „Aryjki” zarówno pod względem fizycznym (żydowskość kobiet nie była naznaczana, w przeciwieństwo do obrzezanych mężczyzn), jak i społecznym (stały się pewniejsze siebie w rozpoczynaniu nowego życia, czy reprezentowały wyższy poziom zasymilowania kulturowego, wynikający z nieuczęszczania do szkół żydowskich).

²⁶ Ofiary przemocy seksualnej doznanej podczas drugiej wojny światowej z wielu powodów „milczą”, nie ogłaszając świata tragicznych historii. Wolą pozostać anonimowymi pokrzywdzonymi, o których mówi się ogólnikowo, w dalej nieokreślonej liczbie.

ne pozostaje również zdanie autorki sugerujące, że badania nad doświadczeniami ukrywających się kobiet wciąż pozostają w fazie początkowej, co niepełnie oddaje aktualny stan wiedzy, zważywszy chociażby na przywoływaną już obszerną pracę zbiorową *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, wnoszącą nieoceniony wkład w poznanie sytuacji ukrywających się Żydów głównie wśród sąsiadów polskich na terenach wiejskich dystryktów okupowanej Polski. Bez wątpienia jednak, rozdział dowodzi oddziaływaniu trwałych efektów kategorii płci na przeżycie ukrywających się Żydówek.

W rozdziale trzecim, *Obozy koncentracyjne*, autorka omawia wpływ płci na życie i przetrwanie deportowanych do obozów koncentracyjnych na przykładzie kompleksu obozowego Auschwitz, który ze względu na obfitość świadectw i podwójną funkcję²⁷ stwarza możliwość porównania sytuacji kobiet i mężczyzn. Niemniej jednak objaśnienie kluczowej roli Auschwitz w realizacji nazistowskiej polityki eksterminacyjnej autorka poparła nieścisłą liczbą zamordowanych, wskazując jednoznacznie liczbę 1,1 mln²⁸ oraz nieprawidłowym porównaniem z obozami zagłady: Kulmhof, Bełżec, Sobibór, Treblinka, tłumacząc, że pominięcie odniesienia do tamtejszych rzeczywistości obozowych, życia w obozie, które przecież nie istniało, wynika z braku źródeł²⁹. Autorka udowadnia, że od pierwszych chwil w obozie szansę na przetrwanie, czy nawet zachowanie człowieczeństwa determinowała płeć. Na rampie podczas selekcji macierzyństwo stawało się synonimem śmierci. Standardowym czynnościami procedury przyjmowania oraz codziennemu życiu kobiet w obozie towarzyszyło sadystyczne, poniżające, nacechowane seksualnie traktowanie przez esesmańską załogę, uderzające w pierwszej kolejności w kobiecość. Psychika kobiet fatalnie znosiła obozową unifikację, wydającą bezkształtną masę pozbawioną tożsamości i indywidualności – odebranie pamiątek rodzinnych, nagość, pozbawienie włosów, przybranie w pasiaki bez bielizny, nadanie numerów zastępujących imiona. Podobnie w przypadku wyczerpującej pracy fizycznej, wykonywanej na równi z mężczyznami, czy przemocy sankcjonowanej „praworządnością” obozową. Natomiast głodowe racje żywnościowe i przewlekły stres pozbawiały menstruacji, dokonując niemal kompletnej defeminizacji. Przy okazji pochylenia się nad genezą obozu kobiecego w Auschwitz autorka zwróciła szczególną uwagę na kwestię separowania więźniarek od więźniów, co okazuje się szcze-

²⁷ Niemiecki obóz Auschwitz pełnił zarówno funkcję obozu koncentracyjnego, jak i obozu śmierci.

²⁸ Częściowo zniszczona dokumentacja KL Auschwitz nie pozwala na kompletne określenie liczby zamordowanych. Według aktualnego stanu badań liczba ofiar wynosi co najmniej 1,1 mln (w 90% Żydów). Jednak biorąc pod uwagę kwestię nierejestrowania dużej liczby osób przeznaczonych do natychmiastowego zgładzenia po przyjeździe, zeznania wyzwalających obóz, czy zeznanie komendanta obozu Rudolfa Hössa w sprawie wydajności krematoriów, szacuje się, że łączna liczba ofiar KL Auschwitz może wynosić nawet 6 mln, o czym autorka nie wspomina. Zob. F. Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz? Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945-1990*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992.

²⁹ Wymienione obozy pełniły funkcję wyłącznie eksterminacyjną, deportowanych uśmiercano bezzwłocznie po przyjeździe. Zachowały się stosunkowo nieliczne świadectwa ocalałych i świadków – okolicznych mieszkańców. Akcje likwidacyjne obozów, mające na celu zatarcie śladów zbrodni, doprowadziły do zniszczenia dowodów w postaci dokumentacji administracji obozowej. Z tego względu historia obozów jest rekonstruowana głównie na podstawie powojennych dokumentów procesowych i zeznań byłych członków załóg składanych w toku śledztw Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zob. M. Maranda, *Nazistowskie obozy zagłady: opis i próba analizy zjawiska*, Uniwersytet Warszawski. Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 2002.

gólnie ważne w kontekście przedstawiania roli płci w procesie eksterminacji. Zapobiegano w ten sposób płodzeniu niepożądanych dzieci niearyjskich, ale również nawiązywaniu sieci wzajemnych zależności umożliwiających przetrwanie. Jej zdaniem strategię wykształcone wśród kobiecej społeczności więziarskiej stawały się silniejsze, a więc i skuteczniejsze, niż te wśród męskich więźniów. Natomiast dowodzenie o dominującej wśród więźniarek potrzebie zachowania przedwojennych wzorców ról oraz religijności jest nieco naciągane. W świetle obfitych świadectw ofiar „fabryki śmierci” na obrzeżach Oświęcimia, można stwierdzić, że mężczyźni z równym zaangażowaniem podchodzili do tych kwestii.

Ostatni rozdział, *Po wojnie*, został poświęcony sytuacji Żydówek w pierwszych latach po wyzwoleniu obozów koncentracyjnych, a więc życiu w specjalnie zorganizowanych miejscach dla osób niezdolnych do samodzielnego powrotu w miejsce pobytu przed wojną, tzw. obozach dla przemieszczonych³⁰ oraz trudnościom w adaptacji do powojennej rzeczywistości, próbom uwolnienia od przeszłości i odtworzenia lub rozpoczęcia nowego życia. Nawiązanie do rzeczywistości powojnia wydawałoby się nie wpisywać w schemat doświadczenia Holokaustu. Autorka jednak z wyprzedzeniem odpiiera ten zarzut, donosi o coraz częstszym traktowaniu losów wyzwolonych jako składowej doświadczenia Holokaustu, nie zaś jako jego następstwa. W pierwszej kolejności autorka zwraca uwagę na nastroje wyzwolonych żydowskich ocalałych. W odróżnieniu od więźniów innych narodowości, wyzwolenie nie budziło w Żydach entuzjazmu. Dla nich nie było szczęśliwego zakończenia. Świadomość przeżycia spośród kilkutysięcznych rodzin i perspektywa rozpoczęcia osamotnionego, wykorzenionego życia stanowiły barierę nie do przeskoczenia, stąd też obozy tworzone po wyzwoleniu pozostawały w funkcji jeszcze przez długie miesiące. Autorka pokusiła się o przesadne, odważne stwierdzenie, iż dla Żydówek był to czas porównywalnie niebezpieczny do tego podczas okupacji, powołując się na fakt utrzymania zależnościowych relacji seksualnych i występowania gwałtów. Z drugiej strony, akcentuje ona przełomowość tego okresu, determinację Żydów i Żydówek ponownie podejmujących przedwojenne role, w szczególności prokreacyjne, z zamiarem odbudowy zdewastowanego życia osobistego i społeczności żydowskiej. Natomiast przeważający opis długotrwałych implikacji Holokaustu, jak kwestia poszukiwania żydowskich dzieci powierzonych nieżydowskim rodzinom, czy problem powojennego antysemityzmu, nieco przysłania główny kobiecy wątek. Nie rozwiniętą pozostaje reakcja kobiet na wyzwolenie, której towarzyszyła swoista obawa przed wejściem w rolę żony i matki.

Zwieńczając publikację *Zakończenie: ku feministycznej historii ludobójstwa* zawiera zawezwanie historyczki feministycznej, jak określa siebie autorka, by każda opowieść o Zagładzie w większym stopniu uwzględniała płęć jako narzędzie analizy. Powtarza, że kobiece doświadczenie Holokaustu, jako niezwykle płodne pole badawcze, pozwala pogłębić problematykę dla lepszego zrozumienia zjawiska Zagłady, ale i zrewidować wszystkie obszary historii Holokaustu, zwalczając mity i przybliżając do prawdy historycznej. Zachęca tym samym do podejmowania

³⁰ Obozy dla dipisów (ang. *displaced persons* – osoby przemieszczone) tworzone zazwyczaj w obszarze byłych obozów niemieckich. Pozostawali w nich głównie żydowscy ocaleni, którzy znaleźli się poza swoim państwem, bądź nie mieli dokąd wracać.

holokaustowego wątku kobiet w badaniach naukowych. Kończący część podsumowującą wniosek dotyczący współczesnych nierówności społecznych, wynikających z silnie zakorzenionych założeń patriarchalnych, zdający się stanowić pole dla głoszenia typowego postulatu ruchu feministek w oderwaniu od Zagłady, zawiera wszak puentę, iż bez tych hierarchicznych idei płeć w czasie wojny i okupacji nie wpłynęłaby tak znacząco na różny poziom życia i szansę na przetrwanie Żydów i Żydówek.

Publikacja została również opatrzona kilkoma fotografiami, wykonanymi w latach 1940-1945, przedstawiającymi kobiety i dzieci w gettach i niemieckich obozach. Choć zdaje się, że losowe, dostępne dla każdego zainteresowanego przedstawioną tematyką w zasobach internetowych, tym bardziej, iż zdecydowana ich część ma swoje źródło w Wikipedii, stanowią one udany sposób skłonienia czytelnika do kolejnych refleksji.

Książka *Kobiety Holocaustu* Zoë Waxman szokuje, wzbudza wachlarz pejoratywnych skojarzeń, prowokuje do refleksji, ale i pozostawia po sobie spory niedosyt. Z pewnością nie wyczerpuje problematyki, zawężając bazę źródłową do kilku zaledwie świadectw, acz trafnych i umiejętnie wkomponowanych w narrację. Powtórzenia, niedomówienia, nieścisłości, czy wręcz przeinaczenia w zakresie podstawowej wiedzy na temat Holokaustu oraz brak ostrożności podczas poruszania drażliwych tematów wzbudzają sceptycyzm, a częste zatracanie głównego wątku kobiecego na rzecz przedstawiania tła wydarzeń powoduje uczucie panującego chaosu, choć może być to winą translacji. Rehabilitacyjny staje się „przyjazny” sposób uporządkowania treści, holistyczne spojrzenie historyczki, niedoceniane wyjście z akademickiej praktyki skupiania się na jednym punkcie. Bez wątpienia historia Zagłady opowiadana przez kobiety jest wstrząsająca i przerażająca, dlatego nie jest dedykowana młodemu i wrażliwemu gronu czytelników. Choć praca jest cenna, nie nazwałabym jej lekturą obowiązkową dla każdego badacza Holokaustu, stanowi bowiem przede wszystkim syntezę, zbierającą i porządkującą, ustalenia pokoleń badaczek feministycznych.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski, t. 1-2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018.
- Maranda Michał, *Nazistowskie obozy zagłady: opis i próba analizy zjawiska*, Warszawa 2002.
- Piper Franciszek, *Ilu ludzi zamordowano w KL Auschwitz? Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945-1990*, Oświęcim 1992.
- Rozell Matthew, *A Train Near Magdeburg (The Young Adult Adaptation): The Holocaust, the Survivors, and the American Soldiers Who Saved Them*, Nowy Jork 2020.
- Rzędkowska Anna, *Getto żydowskie w okupowanym Piotrkowie*, Piotrków Trybunalski 2014.
- Stöcker-Sobelman Joanna, *Kobiety Holocaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah: kasus KL Auschwitz – Birkenau*, Warszawa 2012.
- Waxman Zoë, *Women in the Holocaust: A Feminist History*, Oxford 2017.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Stöcker-Sobelman Joanna, *Zagłada żydowskiego macierzyństwa w KL Auschwitz – Birkenau*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, 2007, t. 29.

LITERATURA

Borowski Tadeusz, *Pożegnanie z Marią i inne opowiadania*, Wrocław 2019.

NETOGRAFIA

Autor – Zoë Waxman, Wydawnictwo Poznańskie [oficjalna strona internetowa], [w:] <https://wydawnictwopoznanskie.pl/autor/zoe-waxman/>

Batorski Przemysław, *Nie myśleli, jak przeżyć wojnę. Powołanie Żydowskiej Organizacji Bojowej*, Żydowski Instytut Historyczny [oficjalna strona internetowa], [w:] <https://www.jhi.pl/artykuly/powolanie-zydowskiej-organizacji-bojowej,3931>

Benjamin Clarence, *A female survivor and her child who have escaped from a train near Magdeburg run up a hill, following their liberation by American soldiers from the 743rd Tank Battalion and 30th Infantry Division* [fotografia], Farsleben 13.04.1945, United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (Numer: 44706) [oficjalna strona internetowa], [w:] <https://collections.ushmm.org/search/catalog/pa1170526>

O nas, Wydawnictwo Poznańskie [oficjalna strona internetowa], [w:] <https://wydawnictwopoznanskie.pl/o-nas/>



A Feminist History of the Holocaust:
Zoë Waxman, *Women in the Holocaust*

The scientific-review is devoted to dr Zoë Waxman's publication, which gained the name for the most popular book in Poland, representing the feminist theory within Holocaust studies. Result of the author's feminist studies, considers the problem of the feminine experiences of the Shoah, proves to be another manifesto for inclusion the muted voices of a Jewish women into the normative Holocaust narration, dominated by male experiences. Interpretation of the women's descriptions of Holocaust experience, therefore stands on the offensive to still vivid conviction that the Holocaust is universal and gender-neutral, which omits or marginalizes the feminine perspective. Reconstruction of the tragedy of Jews, from the first half of the 1940s, based on women's testimonies, gives us an image of specifically female theme, problems and dangers that were present at daily Jewish women's struggle to survival and prompts us to rethink the role of gender in fundamental classical history in order to properly understand the Holocaust.

Keywords: Zoë Waxman, Holocaust, feminist theory, feminine perspective, Jewish woman, holocaust experience, ghettoization, jewish survival strategies, concentration camp, displaced camp